

PRZEMYSŁOWIEC

EDABROWA

Drzewiecki & Jeziorański

Inżynierowie,
Warszawa,
Jerozolimska Nr. 85.

Wodociągi i Kanalizacje. * Ogrzewania i Wentylacje. * Automatyczna regulacja temperatury.

Firma wykonała w ciągu **trzynastu lat** działalności około 1500 instalacji.

Zastępca na Galicyę: Inż. Kazimierz Dziakiewicz Lwów Brajerowska 10.

Józef Szaynok
w Rzeszowie

Biuro techniczne, fabryka maszyn i odlewnia żelaza
urządza młyny, fabryki wyrobów cementowych i ceramicznych.

Chylewski, Hraby i Spółka.

Lwów, Kopernika 15 a.

Czerniowce, Rynek 9.

BIURO TECHNICZNE I ZAKŁAD INSTALACYJNY

Wodociągi, Ogrzewania centralne, Młyny, Gorzelnie,
Motory „CLIMAX“ ssąco-gazowe, benzynowe, ropne. Kanalizacje,
Studnie, Pompy. Tartaki. Browary, Chłodnie itd.

101

ORENSTEIN I KOPPEL

fabryka kolei wąskotorowych i lokomotyw

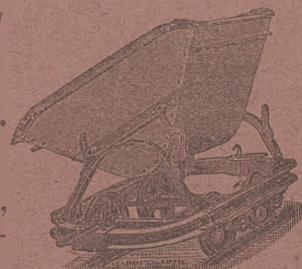
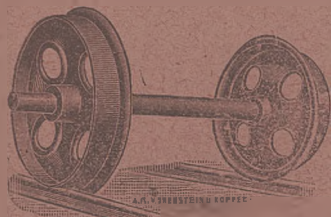
BIURO: Lwów, Pasaż Mikolascha.

SKŁADY: ul. Grodecka 127. — Telefon Nr. 594.

Urządzą i dostarczają:

Koleje polne, lasowe, oraz dla celów przemysłowych,
do ruchu ręcznego, konnego, parowego i elektrycznego
Osobny oddział dla budowy kolei. Koleje liniowe,
elektryczne, przenośne, drugorzędne, dojazdowe. Lokomotywy. Wózki. Bagery ręczne i parowe.

Wynajmuje kompletne urządzone koleje. Roboty przedwstępne, trasowanie.



Architekci**J. SOSNOWSKI &
A. ZACHARIEWICZ**

krajowe przedsiębiorstwo
robót betonowo-żelaznych
konstrukeye ogniotrwałe,
żelazno-betonowe - - - -

(BÉTONS ARMÉS)

Systemu Hennebique.

EXPOSITION UNIVERSELE 1900.

GRAND PRIX

Wystawa Jubileuszowa we
Lwowie 1902

zaszczytne uznanie.

STROPY, MOSTY, TUNE-
LE, FUNDAMENTA, KA-
NALIZACYE, ZBIORNIKI,
FABRYKI, MŁYNY, PILOTY
BETONOWE i t. p.

Wstępne projekta i przed-
miary bezpłatnie.

Lwów, ul. Na Błonie 3.

FILIA

Kraków, ul. Szpitalna 17.
Telefon 470.

**Edmund
Libański**

zaprzyiężony inżynier
cywilny z upoważnie-
niem rządowem

Lwów,

Sapińskiego. 1. 6 a

przeprowadza i wyko-
nuje wszelkie roboty
wchodzące w zakres
miernictwa, inżynierii
budownictwa lądowego
i lądowego.

Koszta czynności z robót
poruczonych normalne,
według ustawowo obo-
wiązujących taryf i od-
nośnych przepisów, lub
też wedle umowy.

Sokolnicki & Wiśniewski
Fabryka elektrotechniczna i Zakład instalacyjny

L W Ó W.

Biuro centralne i fabryka: Lwów, na Błonie 38 (dom własny)

Biura instalacyjne: Lwów, ulica Akademicka 1. 16.
Kraków, plac Maryacki 1. 9.

Adres telegraficzny: Grom, Lwów. — Grom, Kraków.

Wyrób i największe składy artykułów elektrotechnicznych.

Budowa kompletnych stacyi elektrycznych. Wyzyskiwanie sił wodnych do wy-
twarzania energii elektrycznej i zastosowania jej w przemyśle i gospodarstwach
rolnych. — Większość znacniejszych urządzeń elektrycznych w Galicji od roku 1903
wykonała firma Sokolnicki & Wiśniewski.

Projekty, kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie.

P

Wodociągi dla miast, miasteczek, zakładów publicznych
i domów prywatnych
buduje

Zygmunt Rodakowski

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY WODOCIĄGÓW

P

dawniej biuro instalacyjne „Towarzystwa Akc. dla przedsiębiorstw elektrycznych,
wodociągów i kanalizacyi“.

we Lwowie ul. Sykstuska 1. 26. Telefon 667.

Wykonuje wszelkie poszukiwania za wodą, plany i projekty wodociągowe, ujęcia
źródeł i wiercenia lub kopania studzien, całkowite wodociągi miejskie, zupełne insta-
lacje wodociągowe w gmachach publicznych i prywatnych, klozety, łazienki od naj-
prostszych do najwykwintniejszych, cyrkulacje wody gorącej, odpływy i kanalizacje.

Materyał doborowy. — Wykonanie wzorowe — Ceny umiarkowane.

Adres dla listów: Zygmunt Rodakowski Lwów.

Adres dla telegramów: Rodakowski Lwów.

C. K. UPRZYW.

FABRYKA MASZYN

„L. ZIELENIEWSKI“

TOWARZYSTWO AKCYJNE W KRAKOWIE.

Rok założenia 1804.

Wyrabia:

W oddziale I. Budowa maszyn:

Maszyny parowe podług najnowszych typów, leżące i stojące; własny patent Nr. 19274.
— Pompy parowe dla wodociągów, dla kopalń i pompy domowe. — Maszyny wyciągowe
dla kopalń i kołowroty. — Wyciąganie towarowe, żurawie itd. — Kompresory wentylowe,
jedno i dwustopniowe. — Urządzenia mechaniczne dla zakładów przemysłowych, a mianowicie
gorzelnie, tartaki, młyny, rzeźnie, gazownie itd. — Części transmisyjne najnowszego
systemu. Wentyle zasowy, hydranty itd.

W oddziale II. Kotłarnia.

urządzona do maszynowego nitowania.

Kotły parowe wszelkich systemów i wielkości; własny patent Nr. 16173.
Zbiorniki i inne roboty w zakres kotłarstwa wchodzące.

W oddziale III. Zakład budowy mostów i konstrukcyj.

Konstrukcje mostowe, dachowe itp.

W oddziale IV. Odlewnia żelaza i metali.

Odlewy budowlane i maszynowe podług własnych lub nadesłanych modeli do 10 T
w jednym kawałku.

Wykonano do Września 1906 roku:

Maszyn parowych, pomp, kompresorów 370 sztuk, między innemi pompa dla kopalni
węgla w Sierszy o wydajności 720 m³ w godzinie. Kotłów parowych 348. Mostów 74
sztuk wagi około 1,550 000 klg. między innemi most na Prucie długi 230 metrów.
Różnych konstrukcyi żelaz. wagi 4,500.000 kg. między innemi Hala dworca lwowskiego
o wadze 1360000 klg.

Mamy zaszczyt donieść naszym P. T. odbiorcom, iż wobec niespodziewanego wprost uznania i pokupu, jakim cieszą się nasze wyroby, widzieliśmy się spowodowani dla dogodności odbiorców

otworzyć we LWOWIE filię naszej firmy

dla Galicyi wschodniej, która objęło c. k. gal. Towarzystwo gospodarskie, jako wyłączna i jedyna reprezentacya dla wschodniej Galicyi.

Adres:

Burmeister & Wain

Towarzystwo gospodarskie, Lwów, ul. Karola Ludwika 3.

Polecając się i nadal łaskawym względom naszych P. T. odbiorców, prosimy o nadsyłanie nadal wszelkich zamówień z Galicyi wschodniej pod powyższym adresem.

Ach co za rokosz po użyciu łożenki „**Termal**“ wczoraj jeszcze byłam cierpiącą, a dzisiaj po parni w zupełności odzyskałam zdrowie i humor!

Kto cierpi na migrenę, reumatyzm, osłabienie, bezsenność i t. p. niech zażąda od

Jana Schumanna, Lwów

akademicka 3

cennika p. t. „Najnowsze wiadomości o wyrobach żelaznych” Nr. 31.

Odnaczona na licznych wystawach Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych
oraz PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLI BETONOWYCH

Giovanni Zuliani i Syn

CENTRALA: Lwów, ul. św. Piotra 21. — Telefon Nr. 658.

FILIE: STANISŁAWÓW, ul. Zarwańska 18. KRAKÓW, Zwierzyniec 14. CZERNIOWCE, Bahnhofstrasse 28.

POSADZKI terrazowe i cementowe, oraz posadzki jednolite z masy drzewnej.

WYROBY CEMENTOWE wszelkiego rodzaju.

KANALIZACYE I ODWODNIENIA miast, ulic i budynków.

ZBIORNIKI wodociągowe, na ropą, gazowe i oczyszczalnie.

BASENY studzienne i wodotryskowe.

BUDOWLE WODNE jako to: mosty, wodotoki, szluzy i przepusty.

FUNDAMENTA maszynowe i dla budynków.

BUDOWLE BETONOWE I BETONOWO-ZELAZNE wszelkiego rodzaju.

P Kosztorysy i wzory na żądanie bezpłatnie.



PO TYM JEDYNIE SZYLDZIE POZNAJE SIĘ SKLEPY W KTÓRYCH
SPRZEDAJE SIĘ „SINGERA” MASZyny DO SZycIA.

Singer Comp. Towarzystwo Akcyjne maszyn do szycia

Lwów, pl. Halicki 1. 2. — Filia: ul. Grodecka 1. 3.

FILIE: Tarnopol, ul. 3-go Maja. — Przemysł, Rynek 22. — Stanisławów, Sapieżyńska 21. — Czerniowce, Pańska 16. — Złoczów, Jabłonowskich 602. — Brzeżany, Rynek. — Sokal, Rynek 5. — Stryj, Sobieskiego, 3. maja. — Kołomyja, dom Narodny. — Suczawa, Franciszka Józefa. — Czortków, koło mostu 73. — Starożyńiec, Buddenicka 1749. — Kałusz, Dolińska 67. — Buczaczy, Rynek 17. — Sambor, Kopernika 4.

Koncesyonowany Zakład studniarski i fabryka pomp

SZYMON MAŁOCHLEB — Lwów

ul. Gródecka l. 143.

Wykonuje we Lwowie i na prowincyi studnie kopane i wiercone zwykle tudzież większych rozmiarów dla centralnych stacyi elektrycznych, browarów, gorzelń, tartaków i t. p. zakładów skutecznie otwory wiertnicze od 50 cm. średnicy niżej tudzież wszelkie roboty w zakres studniarstwa wchodzące, oraz dostarcza pompy wszelkich systemów po najprzystępniejszych cenach. P/2

Adres telegr. Małochleb Lwów 2.

Zygmunt Sasocki, dom handlowy

Lwów, Kopernika 28 a.

Antracyt specjalny dla motorów ssąco-gazowych, ogrzewań centralnych i pieców o stałym ogniu (Dauerbrand)

Węgiel kamienny, koks

Materiały budowlane, cement, specjalny materiał do krycia dachów i izolacyi „**Rube-roid**“ e. t. c.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany

we Lwowie, Helmańska 12.

Przyjmuje za mierną prowizyą wszelkie zlecenia w zakres interesów bankowych wchodzące. — Zlecenia z prowincyi wykonywa się jak najrychlej.

Biurowie techniczne dla przemysłu chemicznego i Dom techniczno-handlowy.

Tadeusz Ingwer inżynier - chemik.

Lwów

Adres Telegr.: Ingwer, Lwów

Pasaż Mikolascha.

Oddział techniczny.

Projektowania i kompletne urządzenia dla przemysłu chemicznego: jak gorzelń, browarów, słodowni, drożdżarni, fabryk sody, kwasów, nawozów sztucznych itd.

Konsultacje i expertyzy.

Doświadczenia próbne, opracowanie metod fabrykacyi, według obcych pomysłów.

Przepisy i próbki dla wyrobu przetworów chemiczno-technicznych — jak pasty, czernidła, smary, lakiery, farby, atrament, mydła itp.

Kalkulacje handlowe tych wytworów.

Oddział handlowy:

Zastępstwa pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych fabryk wszelkich artykułów technicznych i urządzeń maszynowych.

Maszyny i kotły dla przemysłu chemicznego.

Armatury, urządzenia kąpielowe.

Motory ssąco-gazowe i benzynowe.

Motory i maszyny dynamo-elektryczne.

Wszelkie artykuły elektro-techniczne.

Lampy i świeczniki dla elektryczności i gazu.

Separatory i urządzenia mleczarni.

Artykuły techniczne dla młynów, cukrowni, gorzelń itp.

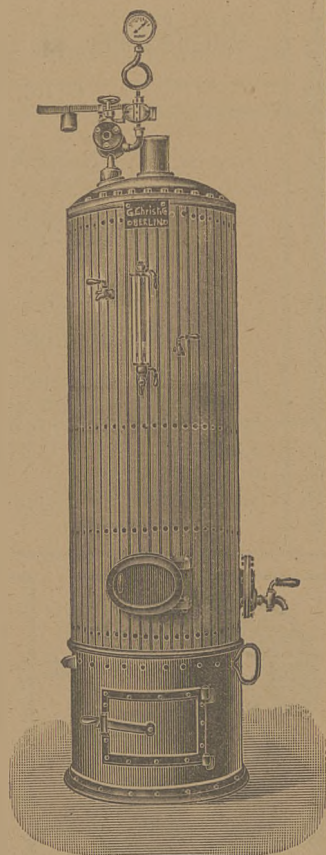
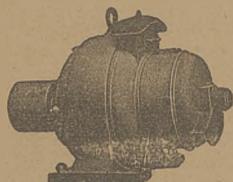
Maszyny rolnicze. Pompy i wagi.

Wszelkie artykuły farmaceutyczne.

Olejki eteryczne.

Artykuły chirurgiczne.

Materiały i farby.



PRZEMYSŁOWIEC

TYGODNIK POPULARNY DLA SPRAW TECHNIKI I PRZEMYSŁU

Wychodzi od r. 1903 w każdą sobotę rano.

Prenumerata wynosi: W AUSTRII: miesięcznie K 1'20, kwartalnie K 3'50, rocznie K 14'—, W NIEMCZECH: kwartalnie M 3'50, rocznie M 14'—, W KRÓLESTWIE POLSKIM: kwartalnie koron 4'—, rocznie koron 16'—.

NUMER POJEDYNCZY 40 hal.

Ogłoszenia: od miejsca wiersza jednej szpalty drobnym drukiem (petit) 40 hal. Przy zamówieniach kwartalnych lub rocznych znaczny opust.

Redakcja i Administracja: Lwów, ulica Akademicka 1. 26.9
Konto czekowe 76.233. Telefon Nr. 806.

ZASTĘPSTWO NA KRÓLESTWO: Księgarnia E. Wende i Sp.
Warszawa (Krakowskie Przedmieście 9).

Prenumeratę przyjmują wszędzie biura dzienników i księgarnie oraz Administracja „PRZEMYSŁOWCA“, Lwów, przy ulicy Akademickiej 1. 26.

PRZEDRUK JEDYNIĘ ZA PODANIEM ŹRÓDŁA.

Redaktor naczelny: inżynier cywilny Edmund Libański.

TREŚĆ: 1. Inteligencya Galicyi. — 2. Sprawy przemysłowe. Z dziejów naszego garncarstwa, — 3. Sprawy techniczne. Sprawa przemysłowo-techniczna. — 4. Przemysł artystyczny. Sztuka w szkole. — 5. Pouczenia i przepisy. Pogadanki ekonomiczne. — 6. Kronika techniczno-przemysłowa. — 7. Nadesłane. — 8. Fejleton. Z postępów wiedzy i techniki. — 9. Ogłoszenia.

Inteligencya Galicyi.

I.

Inteligencya zajmuje wybitne stanowisko w ustroju społecznym, nie dzięki posiadaniu majątku i warsztatów pracy produkcyjnej, ale przez najmowanie swych usług, do których jest uzdolniona dzięki wiedzy i wykształceniu, nabytemu w szkołach wyższych. Inteligencya dzieli się na trzy grupy: 1) urzędników publicznych (przeważnie państwowych), zajętych administracją społeczeństwa w najogólniejszym tego słowa znaczeniu; 2) urzędników prywatnych, pracujących w ogólnej masie w przedsiębiorstwach prywatnych, dla zarobku prowadzonych i 3) przedstawicieli wolnych zawodów, zajmujących swe usługi zgłaszającym się do niego osobom.

Jako stan, nabrała inteligencya w Galicyi znaczenia dopiero od początku drugiej połowy ubiegłego wieku. Przedtem nie brakowało też inteligencji, ale była ona stosunkowo nieliczna, z powodu słabego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Nadto w przeważnej części wypełniali jej kadry przybysze z zachodnich prowincji austriackich (głównie Czech i Moraw), obcy zgoda społeczeństwu przedstawiciele biurokracji i wolnych zawodów.

Polska część inteligencji była bardzo nieliczna i przy ówczesnych stosunkach politycznych bez znaczenia.

Cechą charakterystyczną dla inteligencji galicyjskiej (i w ogóle polskiej) aż do dnia dzisiejszego jest

brak odrębnej fizjonomii stanowej i własnej tradycji.

Tworzyła się ona początkowo z warstw innych, oświeconszych i dawniej silnie skryzalizowanych t. j. z warstwy ziemiańskiej czyli szlacheckiej i mieszczańskiej (przemysłowo-handlowej). Stopniowo coraz więcej jednostek poczęło przybywać z warstw ludowych do inteligencji. Widać to z zestawienia słuchaczy uniwersytetu Jagiellońskiego, z Galicyi pochodzących, według stanu ich rodziców:

w roku	wieśniacy	rzemieśl. i mała- mieszcianie	służba i niżsi urzędnicy	blżej nie- określ. stan	Ogólna liczba słuchacz. Uniwers.
1851	24	46	15	18	240
1860	25	38	25	32	318
1870	55	78	62	47	609
1880	122	71	65	103	747
1890	144	124	96	197	1240
1900	224	93	149	132	1405
1906	336	187	123	468	2892

Według tych danych mniej więcej połowa słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego pochodzi z niższych warstw społeczeństwa, a z liczby tej znowu blisko połowa t. j. przeszło 20% ogółu słuchaczy pochodzi z włościan. Temu składowi słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego odpowiada skład inteligencji w Galicyi zachodniej. W Galicyi wschodniej skład inteligencji i studentów — Polaków na Uniwersytecie

Krakowski Zakład witrażów
oszkleń artyst. i fabryka mozaiki szklanej
S. G. Żeleński

Krakow, ul. Swoboda 1. 2. Telefon Nr. 137.
(dawniej pod firmą prof. W. Ekielski i A. Tuch)

pod kierunkiem artyst. Jana Bukowskiego art. malarza. Wszelkie prace w zakresie art. malarstwa na szkłe (2 piece gazowe do wypalania). — Nowość: mozaika prawdziwa wenecka. — Ceny wskutek wielkich zapasów szkła pozostają niezmiennione. — Kosztorysy i fachowa porada bezpłatna. — Najwyższe odznaczenia Bacacz, Lwów, Medyolan, St. Louis 1907, Paryż Grand prix.

Iwowskim jest nieco inny, więcej do stosunków zachodnio europejskich zbliżony, za to inteligencja ruska uzupełnia się w daleko wyższym stopniu z warstw ludowych; śmiało rzec można, że studenci ruscy składają się w połowie z synów wieśniaków, a w $\frac{1}{3}$ z innych warstw ludowych.

Wymiana elementów między różnymi warstwami społecznymi, a zwłaszcza przypływ z dolnych warstw do wyższych jest koniecznym i naturalnym zupełnie objawem, i to objawem bardzo dodatnim i pożytecznym w życiu społeczeństw nowożytnych.

W Galicyi dla warstw ludowych jest bardzo trudny odpływ do innych zawodów produkcyjnych, zwłaszcza przemysłowych. Przemysł, który w innych krajach chłonie w siebie nadmierny przyrost ludności wiejskiej, jest w Galicyi tak słaby¹⁾, że nie może nawet objąć w sobie i dać utrzymania przyrostowi ludności przemysłowej.

Ujemny rys inteligencji Galicyi uwidocznia się w jej *nizkim poziomie umysłowym i kulturalnym*. W gimnazyach, zwłaszcza prowincjonalnych, uczniowie ze wsi i z miejskich warstw ludowych żyją najczęściej odosobnieni od kulturalnego otoczenia na »stancjach« u ubogich rodzin rzemieślniczych, nadto pewna już część tych chłopców musi dorabiać przynajmniej na swe utrzymanie udzielaniem lekcji. Większość z nich i to przeważająca skazana na liczenie na własne siły odbywa studia uniwersyteckie w nędzy lub poświęca najlepszy czas na pracę zarobkową (korepetytorzy, dyetaryusze); pewna część dla łatwiejszego utrzymania się przemieszkuję na prowincyi. Utrudnia to niezmiernie rozwój kulturalny tej młodzieży, która naukę fachową traktuje często ubocznie, bez zamiłowania. Wobec tego poziom zawodowego wykształcenia jest na ogół dosyć niski (przy egzaminach prawniczych ogromny procent studentów przepada — działalność zawodowa sędziów często spotyka się z surową krytyką najwyższych władz sądowniczych w Wiedniu),

¹⁾ Przemysł zatrudnia w Galicyi zaledwie 5,7% ludności zawodowo czynnej.

EDMUND LIBANSKI.

Z postępów wiedzy i techniki.

(*Opanowanie przestrzeni. — Pęd techniki i śpiączka Galicyi. — Rozwój ekonomiczny — Poznanie przyrody. — Bohaterowie ludzkości. — Potęga ducha. — „Laissez-faire“. — Wychowanie obywateli*).

Dążność do zapanowania nad przestrzenią wyswobodzenia się z pod potęgi czasu, jest tak dawną, jak istnienie człowieka. Wówczas, gdy środki, zdobyte w ciężkiej długiej pracy dawnych wieków, były prymitywne, — tęsknoty ducha tworzyły baśnie i legendy, w których bohaterowie i bogowie, nie krępowani prawami przyrody, przenosili się cudem w najdalsze przestrzenie.

Czyż nie zachwycały i nas w młodzieńczych latach te cudne baśnie o latającej skrzyni, o skrzydlatych rumakach, o tym zaczarowanym pantofelku, który za obrotem na pięcie unosił właściciela, gdzie tylko sam zapragnął... w wymarzone kraje!

Ikarus biedny — jak to trwale zachowało się w pamięci pokoleń — przyparł sobie sztuczne skrzy-

a współdziałł inteligencji w pracy naukowej poza uczonymi z zawodu jest bardzo mierny.

Ubóstwo społeczeństwa galicyjskiego jaskrawo odzwierciedla się w inteligencji.

Prowadzi ona życie bardzo mało towarzyskie, czyta mało, a jeszcze mniej kupuje książek i prenumeruje pism. Do niedawna nie mogło się utrzymać żadne pismo ilustrowane w Galicyi, dotychczas niema tu żadnego tygodnika dla inteligencji przeznaczonego, byt trzech miesięczników, przeznaczonych dla szerszej publiczności, nie jest wcale oparty na prenumeracie, bo są, względnie były do niedawna wydawane bez względu na liczbę prenumeratorów, czwarty miesięcznik bez subwencji w najkrytyczniejszych chwilach i bez prenumeratorów z innych zaborów pewnieby dawno przestał wychodzić. Konsumpcja pism codziennych przed trzema jeszcze laty była tak drobna w Galicyi, że przeciętny nakład dziennika wynosił przed 3 laty 2—4 tysięcy egzemplarzy. Dopiero obniżenie cen prenumeraty wskutek zniesienia stempla dziennikarskiego, tudzież w wyższym jeszcze stopniu zainteresowanie wojną rosyjsko-japońską i rewolucją rosyjską przyczyniło się do upowszechnienia się pism codziennych, których liczba w Galicyi od 10 lat wynosi 8—10 obok 3 ruskich, obecnie przeciętny nakład waha się między 5—10 tysiącami egzemplarzy, a najwyższy nakład nie przekracza 20 tysięcy. W każdym razie, zdaje się, inteligencja galicyjska nie doszła jeszcze do tej konsumpcji pism codziennych, co zamożniejsza część ludu polskiego w zaborze pruskim.

Do niedawna nie było w Galicyi żadnego większego księgarza-nakładcy, w ostatnich czasach żywszą rozwijają działalność dwaj, ale i oni liczą głównie na popyt w zaborze rosyjskim. Wobec tego skargi na hyperprodukcję inteligencji w Galicyi jedynie mają rację z punktu widzenia ekonomicznego, bo współzawodnictwo między kandydatami do posad rządowych jest bardzo wielkie; na hyperprodukcję pod względem intelektualnym skarżyć się niepodobna, dziś Galicya pod tym względem przedstawia się dosyć smutnie, przed kilkunastu laty było jeszcze gorzej.

dła, tak zazdrościł lotu ptakom; uniósł się w przestworze, nie na długo jednak — kilka chwil boskiego upojenia w błękitach przepłacił śmiercią. Skrzydła zawiodły marzyciela i ziemia napowrót odebrała tylko zwłoki śmiejącego syna.

Lecz myśli, marzeń i tęsknot odwiecznych bijących w piersiach ludzkości, śmierć setek i tysięcy nie stłumi i nie zagasi. Generacje za generacjami wśród walk i pracy zdobywają swolna rzeczywistnienie swoich ideałów, a duch wiecznie rwący się naprzód stwarza nowe śmielsze i wyższe cele cywilizacji.

Kultura dzisiejsza znajduje się w wirze nowych przeobrażeń politycznych, społecznych i etycznych, olbrzymi wysiłek pracy kilku ostatnich pokoleń stworzył nowy tryb życia całych narodów i spotęgował siły człowieka światem machin. Machina, to wróg zastoju, wróg tradycji, niepokonany żołnierz odmiennego porządku rzeczy, a walka ta świata machin, techniki współczesnej, z światem rąk i myśli ludzkich stwarza sytuacje zgrozą przejmujących tragedii i całych warstw społecznych.

Niejednokrotnie można usłyszeć, że nowy »duch czasu« dąży do szablonu, do zwalczania indywidualno-

Drugą wadą inteligencji galicyjskiej, wpływającą z jej składu społecznego, jest *brak siły i samodzielności politycznej*.

Wszędzie inteligencja jest przedstawicielem ruchliwej myśli liberalnej i polityki demokratycznej. W Galicyi *inteligencja* — to niemożliwe, *skrepowane w powijaki polityki i kultury szlacheckiej*; mało tu inteligencji niezależnej i pracującej produktywnie, która zwykle stanowi najenergiczniejszy zastęp liberalnej demokracji, większość to urzędnicy nie mający osobistego majątku, skrepowani przez to względami na awans, pozbawieni nadto możliwości zmiany zajęcia.

A rola *polityczna inteligencji* jest z natury rzeczy bardzo doniosła i dla każdego społeczeństwa cenna.

Pod względem ekonomicznym reprezentuje ona głównie swe interesy konsumenta, a te są wspólne wszystkim warstwom nowoczesnego społeczeństwa w mniejszym lub większym stopniu. Dlatego też może ona stać na stanowisku rozjemcy między klasami produkcyjnymi, często chwilowo przynajmniej, jeżeli nie stale, mającymi sprzeczne interesy, może być reprezentantką najogólniejszych interesów społeczeństwa całego. Ale aby taką rolę regulatora życia społeczeństwa mogła odgrywać inteligencja, musi ona posiadać obok rozumu i kultury także ducha *obywatelskiego i poczucie obowiązków obywatelskich*.

Niestety u inteligencji polskiej w Galicyi do ostatnich czasów brakowało szerszego poczucia obowiązków obywatelskich i ochoty do pracy społecznej między sobą i wśród innych warstw społecznych, przeważał wprost antyspołeczny nastrój w umysłach galicyjskiej inteligencji. Są to w ogromnej masie ludzie gotowi spełnić swój obowiązek biurowy, zawodowy, odrobić swoje »kawalki« urzędowe, a niekiedy nawet tylko spychać je poprostu według schematu. Do niedawna jeszcze dosyć powszechną wadą *inteligencji*, zwłaszcza urzędniczej, była, że się tak wyrażę, nerwowość w traktowaniu stron interesowanych, jakby natrętów jakich, czyli poprostu odstrasza nie publiczności od biur.

W stosunku do ludu wiejskiego zbyt często ta nerwowość przechodziła w gburowatość barbarzyńską.

ści, zabicia niezmiernie ważnej dla społeczeństwa osobistej inicjatywy, bezstronna jednak ocena zjawisk społecznych zaprzecza temu stanowczo.

Doprawdy zamało zdajemy sobie sprawy z niebywałego postępu cywilizacji i bogactwa środków technicznych, które dał nam wiek XIX. i XX. To wcale nie powolny rozwój dawnych stuleci, ale olbrzymi pęd naprzód, urzeczywistniający najśmielsze marzenie legend dawnych stuleci. Między sposobem podróżowania np. Cezara w r. 55 przed Chrystusem, a jazdą króla w drugiej połowie XVIII. stulecia nie można znaleźć zasadniczej różnicy.

Karol Wielki, w którego państwie nie zachodziło słońce, podróżował na drewnianym wozie, zaprzężonym w cztery woły, z których każdy miał poganicza. Przez 18 wieków nie zaznaczał się wcale zasadniczy postęp dla opanowania przestrzeni i czasu, tych dwu potęg, wstrzymujących swobodny rozwój dążeń i sił człowieka. Wiek XIX., jedno stulecie, zmieniło do podstaw sceneryę życia. Para — lokomotywa usunęła krępujące zapory przestrzeni, maszyny oswobodziły człowieka od prymitywnej pracy fizycznej, a wśród uspołecznienia komunikacji pojawia się dążenie indywi-

Nie umieli się uznać za funkcjonariuszów państwa, obowiązanych do spokojnego i uprzejmego traktowania obywateli tego samego państwa, ludzie, stojący w gruncie rzeczy na stanowisku *najemników umysłowych*, którym wykształcenie służyć wyłącznie tylko do zarabiania na chleb. W ostatnich czasach podobne postępowanie staje się coraz radsze; wpłynął na to ogólny postęp kulturalny ludności, a zwłaszcza polityczny ruch ludowy i socjalistyczny, który piętnuje ustnie i piśmiennie takie wybryki.

Inteligencja, a przynajmniej ta jej ogromna część, która z ludu w pierwszym lub drugim pokoleniu pochodzi powinna głęboko odczuwać obowiązek zajmowania się ludem, powinna gorliwie pracować nad jego podniesieniem kulturalnym. Tymczasem często nawet związki rodzinne i wpływające z nich stosunki osobiste nie służą do tego rodzaju oddziaływania.

Działalność oświatowa, jaka istnieje, nie przyciąga i setnej części tych sił, któreby się mogły lub powinny jej poświęcić. Działalność ekonomiczna, asocyacyjna, niewątpliwie dla inteligencji daleko trudniejsza od oświatowej działalności, prawie dotąd nie istnieje zarówno na wsi jak i w mieście; nie istnieje zaś głównie z braku zmysłu do życia gospodarczego u tej inteligencji.

Lepiej pod względem stosunków z ludem przedstawia się inteligencja ruska we wschodniej Galicyi, ale na nią oddziałują bardzo silnie motywy polityczne i współzawodnictwo narodowe obok motywów czysto — społecznych. (C. d. n.).

Sprawy przemysłowe

Z dziejów naszego garncarstwa.

Jeśli rzucimy okiem na rozwój garncarstwa krajowego, to ujrzymy jego początki, jak i wszędzie, ginące w pomroce wieków. Przed popielnicami jeszcze, znajdujemy w naszych grobowcach przedhistorycznych

dualizowania — samochody. — Czyż np. możność podróżowania — jeśli tak powiedzieć można — *en masse* kolejami zabiła indywidualne właściwości podróżników? Przeciwnie, umożliwiła szersze, pełniejsze życie jednostek, lokomotywa ułatwiła niepomniernie możność zmiany miejsca, wywołała mnóstwo potrzeb, nowe obszary pracy indywidualnej i każdy z tych 6 milionów podróżnych, znajdujących się dziś i codziennie w pociągach na całej kuli ziemskiej, donośnie protestowałby, gdyby chciano go cofnąć w sposób podróżowania 100 lat wstecz.

Ruch na drogach, mimo 100.000 mil. relsów kolejowych, wcale nie ustał, przeciwnie wzrósł olbrzymio, a ludzie również nie przestali chodzić piechotą. To co było dawniej zbytkiem: »poznawanie kraju, ludzi, zwyczajów, pożądanie piękna przyrody« stało się kształcącą i łączącą ludzi potrzebą, wzmacniającą kulturę i altruistyczne węzły w ludzkości.

Mając przed oczyma nasz ociężały, wolny tryb życia w Galicyi, biurokratyczny szablon skąpej egzystencji, przemysł i ruch, podobny do sennego przecierania oczu, zdaje się nam (jak często to można słyszeć), że ten potężny pęd techniki i przemysłu jest czemś gorączkowym, co niebawem ustanie. O nie, to regu-

naczynia gliniane, stawiane tam, już to większe, z ja-
dłem i napojem, już to mniejsze, zapewne z pachni-
dłami. Później spotykamy popielnice a obok nich dzban-
ki z uchami, garnki i nalewki, misy i podstawki i inne
wyroby gliniane matowe. Gлина, której gatunek zależy
od okolicy, zmieszana bywa najczęściej w tych wyro-
bach z mało tłuczonym granitem. Trafiają się też
naczynia regularne, jakby na kręgu garncarskim uto-
czone, wygładzone do połysku i ozdobione rysunkami.

Z wprowadzeniem chrześcijaństwa zmieniły się wa-
runki naszego życia. Skromne naczynia gliniane usta-
piły do chat — w domach zamożnych posługiwać się
zaczęto metalowem. Dopiero po rozpowszechnieniu się
polewy ołowianej, powoli, w pośród naczyń glinianych,
do codziennego użytku przeznaczonych a wyrabianych
w kraju, wszędzie gdzie lepsza była glina, ukazywać
się zaczęły ozdoblonejsze. Zasłynął cech garncarski
w Iłży, posiadający w w. XVI. wyłączne prawo sprze-
dawania swych wyrobów przy bramach stolicy — za-
słynęły polskie dzbany, uwiecznione temi słowami księ-
cia poetów naszych:

Dzbanie mój pisany, dzbanie polewany,
Bądź płacz, bądź żarty, bądź gorące wojny,
Bądź miłość niesiesz, albo sen spokojny —
Jakkolwiek zwano wino, co w cię lano —
Przymknij się do nas, a daj się nachylić,
Chciałbym twym darem gości swych posilić.

Cechy garncarskie różnych miejscowości kraju
zyskały wtedy przywileje na spławianie swych wyro-
bów do Gdańska i sprzedawanie ich w Prusach. Obok
iłżeckich, wysyłanych na sprzedaż nie tylko do Prus,
ale i do Szwecji, zasłynęły także wyroby ċmielowskie,
denkowskie i wieluńskie, a oprócz naczyń wyrabiano
także i ozdobne kafle.

W wieku XVII., wraz z innemi gałęziami prze-
mysłu, upadło u nas i garncarstwo. Obniżył się po-
ziom skromniejszych wyrobów, a zbytłowne sprowa-
dzano jak zawsze z zagranicy. Dopiero pod koniec
XVIII. stulecia krzątać się zaczęło około podniesienia
garncarstwa w kraju. Powstała słynna fabryka porce-
lany twardej w Korcu na Wołyniu, biorąca kaolin

z Dąbrowicy. Założyciel jej, stolnik litewski Józef Czar-
toryski, powierzył kierunek warszawianom, Franciszko-
wi i Michałowi Mezerom, którzy po czterech latach
doprowadzili fabrykę do takiej doskonałości, że znako-
mitszymi wyrobami swymi konkurować mogła z za-
granicą.

Po pożarze fabryki w r. 1797, bracia Mezerowie
opuścili Korzec. Franciszek Mezer osiadł w Baranówce,
gdzie mając niedaleko, w miejscowości zwanej Burtyn,
dobry kaolin, wyrabiał z powodzeniem ozdoblą porce-
lanę stołową. Michał Mezer, wezwany przez ordynatą
Zamoyskiego, urządził fabrykę pocelany w Tomaszowie
lubelskim. Opuszczona przez Mezerów a odbudowana
w r. 1800 fabryka korecka, przeszła pod zarząd spro-
wadzonego z Sèvres francuza i istniała do roku 1830,
ale już nie odzyskała dawnej świetności. To też naj-
cenniejsze są porcelany koreckie z czasów Mezerow-
skich, znaczone złotem okiem Opatrzności, z napisem
złotym »Korzec«. Do więcej poszukiwanych wyrobów
garncarskich krajowych z ubiegłego stulecia. należą
też wazony fajansowe z krótko istniejącej fabryki
w Belwederze, założonej przez Stanisława Augusta.

W bieżącym stuleciu, udoskonalony przez Wed-
gwooda fajans delikatny, a głównie jego gatunek mar-
glowy, przeszedłszy z Anglii do Niemiec, rozpowszech-
nił się i u nas i powstały różne fabryki, dziś już nie
istniejące. Jedną z nich z inicjatywy Staszica założył
Sunderland w Iłży. Druga znów, dawniej jeszcze za-
łożona przez Jacka Małachowskiego w ċmielowie prze-
szedłszy na własność znanej firmy Cybulskiego, wyra-
biała wyłącznie porcelanę twardą. Wyrób fajansów de-
likatnych margłowych rozwinął się u nas znakomicie
w ostatnich czasach, w fabrykach we Włocławku, Kole
i Pruszkowie.

Pewien rozwój także, choć w mniejszym już
stopniu, zaznaczyć wypada odnośnie do kafli i wyro-
bów kamionkowych a nawet i co do majolik, wzmian-
kując chociaż krótkie istnienie fabryki tych ostatnich
w Nieborowie. Zato wyrób zwykłych naczyń glinianych
polewanych w Królestwie, wciąż upadający ilościowo,
w skutku konkurencji naczyń kamionkowych i emalio-
wanych żelaznych, jakościowo pozostaje także w zaco-

larne, kipiące energią tętno pracy i produkcji, które
z miast przelewa się coraz dalej i głębiej na prowinc-
ję torując drogę nowemu »duchowi cza su« — to nie
gorączka, ale żywotna, bogata siła potęgi twórczej du-
cha ludzkiego.

Apatya, niedołęstwo, zgoda z losem szerokich
zastępów lu dności może się krótkowidzom przedstawiać
jako obraz »zadowolenia powszechnego«. Ludziom nie-
przywykłym do brania życia jako sprawy na seryo,
walki i pracy dla przyszłości (podobnie jak dla nas
walczyły i pracowały przeszłe pokolenia), ludziom, któ-
rzyby chcieli stać na miejscu, wydaje się postęp i obja-
wy, wytrącające ich z spokojnej drzemki, czemś nie-
naturalnem, szatańskim, bo ideałem im cisza cmen-
tarna u dołu!...

Nie tędy jednak droga dla pragnącego żyć na-
rodu! Rozwój ekonomiczny kraju, rozwój polityczny,
rozwój moralny nie idzie drogą „laissez-faire“, nauka,
wiedza, rozważając prawo zjawisk społecznych, faktów
rozgrywających się w żywych organizmach narodów,
określiły prawa bytu zbiorowego życia. I dziś nie mo-
żemy się wymawiać, ubolewając nad oplakanymi sto-
sunkami społecznymi, nędzą materyalną, fizyczną i mo-
ralną, że nie jesteśmy temu winni.

Dajcie młodemu człowiekowi, dajcie młodemu
pokoleniu trzeźwe poznanie przyrody, wiedzę jasną,
niefałszowaną, dajcie im miłość dla piękna i dobra,
wzbogacając im umysł i duszę przykładami z życia
nie chcących mordów, łupiestw, wielkich »rzeźników
ludźkości«, lecz przeciwstawcie, jako przez wieki a wieki
duch ludzki rwany tęsknotą do światła, kształtował
i kształtuje niezmordowaną pracą, nieznużoną wytrwa-
łością współżycie ziemskie narodów — mówcie o tem,
jaką potęgą jest człowiek wiedzący i widzący prawdę,
ożywiony ideałami pracy dla dobra i piękna, który
energiją swą w czynach rzeźbić będzie życie swe własne
i otoczenia, mówcie im o tych wielkich, z których świa-
tłość ducha szła po narodzie i w najbiedniejsze i naj-
ciemniejsze dusze, o tych, co z czarnej ziemi i gorzkiej
doli wyrastali jako bohaterowie, jak wieczyste pochod-
nie, drogi przyszłości narodu rozświecające, a wstanie
pokolenie mocniejsze, lepsze, dumniejsze od tych że-
braków, którymi dziś jesteśmy.

Trzy tysiące lat temu żył naród, który tak wy-
chowował i tak kochał swe młode pokolenia; ideałem
młodzieży było być dobrym, mądrym i pięknym.

Ten naród wydał obywateli, bohaterów, stworzył
kulturę, która jak boski, płomienny uśmiech pogody

faniu, wobec braku pomocy, jakich potrzebuje przemysł drobny, a które w Galicyi wywarły wpływ tak znakomity na podniesienie jakości wyrobów polewanych.

Co prawda, pojawił się tam talent samorodny w garncarstwie, Bachmiński (Bachmetiuk) z Kossowa, którego wyroby gliniane polewane, oryginalnych kształtów i wdzięcznymi zdobne rysunkami, w barwach: białej, brązowej, zielonej i żółtej, wysoko są cenione. Ale też tradycje Bachmińskiego przechowuje szkoła garncarska w Kołomyi. A szkoły i muzea najdzielniej przyczynić się mogą do rozwoju garncarstwa. Doniosłość szkół stwierdzają prace uczniów kołomyjskich — znaczenie zaś muzeów uwidoczniło się na wystawach powszechnych, znakomitem podniesieniem poziomu artystycznego wyrobów angielskich, od czasu urządzenia muzeum kensingtonskiego. Może i u nas, gdy się dopełnią systematycznie i umiejętnie sale muzeum przemysłowego, gdy i po prowincjach w większej liczbie podejmować zaczną inicjatywę umiejętną ludzie dbali o rozwój krajowego przemysłu — między innemi jego gałęziami posunie się naprzód i garncarstwo.

Przeżył ten, jak widzieliśmy przez całe szeregi wieków w zastoju prawie będący, w ciągu ostatnich pięciu stuleci, dzięki pracom swych przodowników: Łukasza dela Robbia we Włoszech, Palissy'ego i Poterat'a we Francyi, Böttgera w Niemczech i Wedgwooda w Anglii, ze stanu pierwotnego nieledwie wznosił się do istotnej doskonałości — a w bieżącym stuleciu, pożytkując nieprzerwanie postępy mechaniki, fizyki i chemii, urzeczywistnił warunki fabrykacji oszczędnej, szybkiej i regularnej — przez szersze zaś stosowanie sztuk pięknych uzyskać zdołał kształty zarazem wdzięczne i praktyczne i zaspokoić coraz to większe z postępem czasu wymagania nabywców.

Upraszamy usilnie czytelników zalegających z prenumeratą o wyrównanie zaległości.

jaśnieć będzie po wszystkie czasy, jako przykład u wszystkich narodów. Ten ideał wcieliła Hellada.

I dziś tam, gdzie tętno życia płomiennie bije, niż u nas, tam wychowawcy kształtują nowe formy pedagogii, ideały wychowania zastępów młodych obywateli — nie dla biur... lecz dla życia!

By to nareszcie i u nas zawitało, by dzisiejsze papierowe hasło »przez oświatę do wolności« poczęło wydawać owoce w życiu, na to trzeba ludzi czynu, ludzi nowych, nie śpiących, nie marzących o żłobie i sianie, nie zapatrzonych w obcą naddunajską kulturę, ale rwących się całą potęgą miłości kraju i narodu, całą gorączką młodych, zdrowych, niezużytych sił do serca Polski, do Warszawy.

I ci ludzie wstaną z ludu, gdy runie cieplarnia przywilejów.



Sprawy techniczne



WŁADYSŁAW SKWARCZYŃSKI.

Sprawa przemysłowo-techniczna.

Technicy, którzy muszą występować jako znawcy podczas urzędowych komisjonalnych dochodzeń co do dopuszczalności nowych zakładów przemysłowych, lub rozszerzenia istniejących, mają najwięcej kłopotów i trudności z tego powodu, że przedsiębiorcy tych zakładów — z braku należytego zrozumienia własnej korzyści — nie przedkładają władzy przemysłowej ani planów, ani opisów technicznych, których niezbędnie potrzeba do wydania opinii zawodowej.

Doświadczony znawca techniczny — rozumie się — nie wyda swego decydującego orzeczenia tak długo, dopóki mu nie dostarczą odnośnych planów i opisów, co też w tym przypadku łączy się już ze szkodą przedsiębiorcy, gdyż sprawa jego idzie w odwłokę i będzie musiał ponieść kosztą ponownego dochodzenia komisjonalnego. Zamiast jednak przypisania tego swojej winie, uważa on takie żądanie znawcy wprost za sekaturę i stara się rozmaitymi sposobami, nawet i rekursami, od tego wykręcić.

Zdarza się jednak także, że technik z braku doświadczenia, z braku należytych wiadomości zawodowych, lub zresztą z jakiegobądź innego powodu, wydaje decydującą opinię bez planów i opisów, opierając się li tylko na naoczni miejscowej, i przedsiębiorca otrzymuje konsens na tej co prawda podejrzaney podstawie. Sprawa atoli zaraz mści się poczyną, gdy ten i ów sąsiad, a nawet i sam przedsiębiorca wniosą rekursu. Władza bowiem wyższej instancji, nie mogąc sprawy ocenić bez planów i opisów technicznych, musi zażądać uzupełnień w tym kierunku, i wówczas poczyną się akcja dla władz wielce uciążliwa, a dla interesowanych nadto ze znacznymi szkodami połączona.

Przedsiębiorcę zakładu niepokoją i trapią ustawiczne wezwania urzędowe i ponagrania o dostarczenie uzupełnień, oraz dodatkowe dochodzenia komisjonalne na miejscu; a wszystko to razem naraża go na kosztą i na stratę z przyczyny, iż sprawa idzie w odwłokę i nie może rozpocząć budowy, ani urządzenia zakładu przed ostatecznem załatwieniem rekursu.

Dla władz sprawa jest również bardzo uciążliwa, wlecze się bowiem miesiącami, a nieraz i latami i wzrasta w ogromny zwój aktów, które za każdym nawrotem trzeba na nowo odczytywać i studyować.

Brak planów i opisów łączy się dalej z tą jeszcze bardzo wielką niekorzyścią przedsiębiorcy, że przecież nie da się pomyśleć zakład przemysłowy, któryby można założyć racjonalnie i ekonomicznie bez sporządzonych poprzednio prawidłowych, na gruntownej wiedzy opartych planów, opisów i obliczeń projektowych. Zdarza się zatem, że zakład koncesjonowany i zbudowany bez żadnych, lub na podstawie niedostatecznych planów, staje się powodem niustających skarg sąsiadów, zaczem w ślad idą interwencje władzy przemysłowej, stawiającej coraz to nowe warunki zapobiegawcze. Bywały i takie wypadki, że zaledwie po roku istnienia, przedsiębiorca z własnej woli musiał z gruntu przebudować swój zakład z wielką stratą, gdyż nie odpowiadał celowi. Temu człowiekowi zdawało się niezawodnie, że zrobił dobry interes — gdy mu się udało uzyskać konsens i wybudować i urządzić zakład

przemysłowy bez planów, wymaganych — jak sądził — wcale niepotrzebnie przez inżynierów »od zielonego stolika« na sekaturę przemysłowców!

Nie ma się wszakże co temu dziwić; znane są bowiem także instytucje i urzędy publiczne, które wznoszą budowle i zakłady bez prawidłowo i należycie obmyślanych i opracowanych planów projektowych i kosztorysów, oraz wykonują ważne czynności techniczne z pomocą ludzi nieukwalifikowanych.

Licząc się więc widocznie z tą niechęcią epidemiczną do zawodowo wykształconych i uprawnionych inżynierów i architektów, oraz do prac przez nich wykonywanych, a z drugiej strony chcąc zaradzić wielkim szkodom pod każdym względem stąd wynikającym, — wydało c. k. Ministerstwo handlu w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych reskryptem z 14. grudnia 1906, l. 24061 »Pouczenie (Anleitung)«, które ze względu na wyczerpującą i doniosłą treść pod względem przemysłowo-technicznym przedstawia się w tłumaczeniu na tem miejscu dla publicznej wiadomości w sposób następujący:

POUCZENIE

o sporządzaniu projektów na wymagające pozwolenia zakłady przemysłowe nowe, lub przeznaczone do znacznego rozszerzenia.

Do podania o pozwolenie na zamierzone zakłady przemysłowe nowe, lub do rozszerzenia przeznaczone, należy dołączyć w trzech egzemplarzach:

1. Plany sytuacyjne i niwelacyjne zakładu wraz z otoczeniem;
2. Plany budowlane konstrukcyjne i rozkładowe (dyspozycyjne);
3. Opis zakładu, rodzaju jego budowy, urządzenia wewnętrznego i przebiegu prowadzenia.

Do 1.

W planie sytuacyjnym, sporządzonym co najmniej w skali map katastralnych gminnych, należy przedstawić położenie zakładu przemysłowego wraz z otoczeniem, obejmującym pas 100 m szeroki, ze szczególnem uwypukleniem znajdujących się w sąsiedztwie kościołów, szkół, szpitali, kasarni, przedmiotów fortyfikacyjnych i innych publicznych zakładów i budynków, jakoteż komunikacji i biegów wód.

Oprócz tego należy podać cyfrowo odległość magazynów prochu, lub materiałów wybuchowych istniejących w promieniu 1000 m.

Do sporządzania planów sytuacyjnych zaleca się używanie odcisków (Abdrücke) oryginalnych map katastralnych, albo ich kopii. W sytuacji zakładów, których prowadzenie może spowodować dla sąsiedztwa znacniejszą uciążliwość dymieniem, sadzą, kurzą, hałasem lub złymi wyciekami, albo też zagrażać niebezpieczeństwem ognia, lub eksplozji, a tak samo i w sytuacji kamieniołomów, należy przedstawić otoczenie w pasie 200 m szerokim; wreszcie w sytuacji zakładów, dla których ustawa lub istniejące rozporządzenia normują pewną odległość od obcych przedmiotów lub posiadłości, należy uwidocznienie otoczenie w promieniu tej unormowanej odległości.

W planach sytuacyjnych należy uwidocznienie położenie stron świata, a odpowiednio każdorazowej potrzebie wpisać liczby katastralne parcel gruntowych i budowlanych, oraz nazwiska ich właścicieli. To wpisywanie można ograniczyć do bezpośrednio, albo też w jakikolwiek inny sposób interesowanych sąsiadów. W miarę potrzeby można dołączyć osobny spis sąsiednich posiadłości i ich właścicieli.

W razie, jeżeli podczas dochodzenia komisjonalnego podniosą zarzuty tacy właściciele, których nazwisk w plan sytuacyjny nie wpisano, lub których własność stanowią przedmioty i posiadłości, nie leżące w obszarze planem objętym, należy według możliwości już podczas dochodzenia komisjonalnego plan sytuacyjny uzupełnić wpisaniem liczb parcelowych i nazwisk tych protestujących właścicieli, względnie wrysowaniem położenia odnośnych przedmiotów i posiadłości.

W wypadkach podrzędniejszego znaczenia można tego rodzaju uzupełnienie planu sytuacyjnego wykonać także odręcznie na podstawie map katastralnych, znajdujących się w gminie. Podobnie ma nastąpić uzupełnienie planów sytuacyjnych także w sprawach rekursowych.

Szczególnie potrzeba w planie sytuacyjnym uwidocznienie wszelkie podczas dochodzenia komisjonalnego, albo w odwołaniach się podniesione daty, np. ważne odległości, będące przedmiotem badania, których z planów nie można odczytać z dostateczną dokładnością, a na które powołuje się protokół komisyjny; potem rodzaj budowy przedmiotów graniczących, stosunki układu powierzchni (Konfigurationsverhältnisse) terenu, urządzenia służące do odwodnienia terenu itp.

Jako ewentualne w sprawach rekursów potrzebne uzupełnienie planu sytuacyjnego, należy sporządzić potrzebne plany niwelacyjne i poprzeczne profile terenu, tudzież podać bliższe daty co do różnic wysokościowych pomiędzy szczytami dachów budynków sąsiednich a wylotem komina większych palenisk.

W sprawach mniej ważnych wystarczy w tym przypadku szkic odręczny, jeżeli będzie przedstawiał w przybliżeniu stosunki lokalne, a w danym razie potrzebne rozmiary wysokościowe terenu.

Co do zakładów w pasie kolejowym ogniowym należy dostarczyć dostatecznej ilości odpowiednich przekrojów poprzecznych, cechujących rzeczony pas ogniowy¹⁾.

Gdy chodzi o zakłady, które się wiążą z kwestią udzielenia koncesji na używanie (odprowadzenie i doprowadzenie) wód, powinien plan sytuacyjny obejmować nie tylko główne łóżyisko odnośnej wody, wraz z jego pobocznymi ramionami, ewentualnymi odgałęzieniami kanałowymi i sztucznymi dopływami względnie odpływami, lecz także i odnośne zakłady, sąsiadujące z zamierzonym nowym zakładem w biegu górnym i dolnym koryta, jeżeli wpływ na te zakłady nie jest już z góry wykluczony.

¹⁾ Zobacz §. 1. rozporządzenia c. k. Prezydium Nam. z 12/VIII 1882 L 5568, w dz. u. kr. Nr. 79. — Przypisek tłumacza.

Wina węgierskie

Spółka producentów wina w Tokaj-Hegyalaja

Beczki od 110 K wino stołowe, $\frac{1}{2}$ beczki, 5 litrowe gąsiorki, będą wysyłane wprost z Węgier na żądanie przy zaliczce około 20% na beczkę 136 litrową.

Skład wina i biuro zamówień
ul. Krakowska 6. Winiarnia: Grodecka 53 a.

Również należy tu wyrysować wszystkie te miejscowości i budynki mieszkalne, które swoje potrzeby wodne pokrywają z wód publicznych, służących jako odpływy, jeżeli zakład może wyrzucić jaki wpływ na ten pobór wody.

Przy urządzeniach do spiętrzania wody należy oprócz tego wyrysować normalną granicę spiętrzenia, a w miarę potrzeby także istniejący już jakoteż przyszyły obszar zalewowy.

Gdyby żądany wyżej obszar sytuacyjny miał wypaść zbyt wielkim w skali katastralnej, należy w interesie przejrzystości zastosować mniejszą skalę.

W profilach podłużnych i poprzecznych należy przedstawić owe przestrzenie wód naturalnych, kanałów i sztucznych odpływów względnie dopływów, które obejmuje plan sytuacyjny i które leżą w obszarze wpływów zamierzonego zakładu, a to w tym celu, aby można ocenić wszelkie możliwe działania projektowanych budowli na odpływ wody, a głównie na wysokość i spadek jej zwierciadła. Z tego też właśnie powodu należy w profilach poprzecznych uwidocznąć, mianowicie te wszystkie przekroje, w których mają stanąć budowle sztuczne.

Rozmiary niwelacji należy w każdym razie nawiązać do stałego punktu, celem umożliwienia kontroli.

W profilach podłużnych i dłuższych poprzecznych (Talquerprofile) należy przedstawić długości co najmniej w skali 1:1000, wysokości 1:100, a resztę profilów poprzecznych w skali 1:100.

(Dokończenie nastąpi.)

Przemysł artystyczny

Sztuka w szkole.

»Zbyt dużo czytamy, za mało patrzymy« — oto jedna z wielkich wad naszego życia. Nie nauczywszy się patrzeć za młodu, nie czujemy szlachetnej wartości funkcji uduchowionego wzroku, a następstwem tego jest brak kultury estetycznej.

O wyżynie artystycznej narodu nie stanowi ilość wybitnych, utalentowanych artystów, ale poziom estetyczny ogółu, warunkujący należyte zrozumienie i odczucie dzieł twórczych. Ogół inteligencji, właściwe tło każdego społeczeństwa, odznacza się w istocie pustką wewnętrznej treści artystycznej, spowodowaną wadliwym wychowaniem i niedostatkami odpowiednich podnieć; z tem łączy się niemożliwość wyrobienia w sobie smaku artystycznego, nieumiejętność patrzenia i deprawacja wrodzonego zmysłu piękna. »Kultura estetyczna nie powinna być (jak mówi Morris) luksusowym przywilejem zajęcia niewielu wybranych, mecenasów i specjalistów, lecz dobrem pospolitym, uszlachetniającem typ człowieka, podwaliną wszechstronnie doskonałego społeczeństwa«.

Nie zamyka się w zamięłowaniu przedmiotów sztuki, w dyktantyzmie i martwym kolektywizmie,

siedzibą jej nie powinny być tylko prywatne zbiory i publiczne muzea, lecz świat cały.

»Smutne to czasy, w których mianem »miłośnika sztuki« nazywają osoby pojedyncze, a nie gatunek człowieka.

Srogo się też mści sztuka za swe poniżenie, mści się na poglądach, upodobaniach, pojęciach, na życiu, mieszkaniach, wyglądzie i ubiorze tych, którzy ją pomijają, lekceważą lub poniewierają. Nierzadkie okazy nieświadomego wandalizmu niszczą cenne relikwie minionych wieków, a to, co ujdzie barbarzyńskim dłoniom, staje się łupem tak zwanych »ulepszeń i odnowień«, których się dokonywa na podstawie własnych pomysłów z nieuleczalną szkodą.

Wartościowe dzieła ulegają zatarciu i oszpecceniu zarówno w kościołach, klasztorach, zamkach i pałacach, jak w bibliotekach, zbiorach i archiwach. Skarby, których prawymi jesteśmy spadkobiercami, stoją dla nas zamknięte, bezużyteczne i niewykorzystane. Życie zaś prywatne, płynące wśród czterech ścian, wyzuto z wielu powabów, jakich ułczyła odczuć piękno urządzania, choćby najskromniejszego; burżuazyjne filisterstwo znieprawia sztukę potoczną, sztukę codzienną, bezpośrednio użyteczną.

Naprawa powyższych stosunków jest konieczna, ale nie dokonają jej ani Akademia Sztuk Pięknych, ani wystawy, ani artyści, jeno zwykłe szkoły, bo nie z jednostkami, ale z ogółem mają do czynienia. Pożądany cel osiągnąć zdołamy, jeżeli wychowamy pokolenie, obdarzone poczuciem i zamiłowaniem piękną. Najdoskonalszym materiałem, z którego rzeźbi się »ludzi«, jest młodzież.

Pierwsze wrażenie, które w podatnych, w miękkich zwojach młodego mózgu, jak w wosku odciskają swe ślady, decydują o całej przyszłości duchowego życia. Plato przypisywał wpływom otoczenia i wrażeń wielką doniosłość i radził, by chłopiec przebywał wśród pięknych widoków, wsłuchiwał się w piękne tony i pięknem tych rzeczy materialnych przygotował swą duszę do przejścia się pięknem duchowem.

Celem prawdziwego wychowania jest miłość piękna, do której prowadzi poznanie wdzięku, czaru, harmonii, składu i ładu świata zewnętrznego. Słowa mędrca starożytności mają niezmierną wagę i w bieżącej dobie.

Sztukę jako czynnik wychowawczy traktuje się u nas po macoszemu, bo większość nie przeczuwa nawet, jaka siła kształcąca, niewykorzystana w niej leży. Zdaniem wielu, jest to przedmiot zupełnie prywatnej natury, rzecz bez znaczenia, której się z łaski wyznacza miejsce podrzędne i byle czem zbywa. W ten sposób tworzy się luka, której nie wypełnia dostatecznie ani samokształcenie, ani dom rodzicielski, bo nie rozporządza zazwyczaj odpowiednimi środkami.

Nieliczną garstkę stanowią ludzie, którzy z własnej pilności uzupełniają to, czego im szkoła nie dała; większości są podstawowe wiadomości i pojęcia z zakresu sztuki prawie obce, a więc i obojętne: Wśród

Lecznica Dra Tarnawskiego
w Kosowie ————— (za Kołomyją)

st. kol. Zabłotów w Galicyi otwarta od 1-go maja do końca października. Leczenie wodą, dyetą (także jarską) kąpielami słonecznymi, gimnastyką i przysposabianie do życia hygienicznego. Klimat ciepły górski.

grona nauczycieli znajduje się bardzo mało jednostek, które z zamiłowaniem i zapałem wykładają historię sztuki nadprogramowo i zapoznają uczniów w godzinach nadobowiazkowych z istotą stylów, szkół i epok; są to niestety tak rzadkie wyjątki, że możnaby ich prawie na palcach wyliczyć. Szkoła (szczególnie średnia) ma udzielać podwalin ogólnego wykształcenia, formować pojęcia i wyobrażenia.

Powinna mieć na oku wyższe poczucie życia i wyrobienia zdolności rozkoszowania się pięknem.

Nietylko literatura, poezja, filozofia, nauki przyrodnicze, ścisłe i t. p. są materiałem pedagogicznym, nietylko one są uzewnętrznieniem potęgi i głębi myśli ludzkiej, ale w równej mierze plastyka, malarstwo, architektura i muzyka.

Jeżeli się uwzględni filologię, matematykę, fizykę, filozofię, nauki przyrodnicze i t. p., to wykluczenie sztuki z koła uprawnionych, legalnych przedmiotów, wydaje się być czemś nienormalnem, objawem jakiegoś zacołania czy uprzedzenia. Wszak pewnego zasobu wiadomości z tej ignorowanej dziedziny wymaga nawet życie towarzyskie i lektura, tak beletrystyczna jak naukowa, wymagają ją też i podróże, jeżeli mają dać pełną korzyść i bogatsze, upiękzone wrażenia. Człowiek, który umie patrzeć, który posiada obyte oko, znajdzie częstokroć podniecie artystycznej rozkoszy tam, gdzie inni ludzie patrzą tylko w próżnię. Jednym z najważniejszych wreszcie wyników nauki, będzie zawsze zainteresowanie się sztuką, a w szczególności sztuką najbliższą, rodzimą, ojczyzną.

W ostatnich latach powstają związki i towarzystwa, utworzone w celu popierania sztuki w szkołach. Jednym z pierwszych był Związek w Hamburgu i Dreźnie. Zorganizowano mnóstwo podobnych towarzystw w Niemczech, Francji, Anglii i Skandynawii; w ich sprawozdaniach znaleźć można cenne informacje, wypracowane programy i daty statystyczne.

Jeden z najznakomitszych badaczy sztuki słuszną czyni uwagę: »Przyjdą czasy, kiedy ludzie nie będą mogli pojąć, że w całokształcie wszechświatowego rozwoju ludzkości nie chiano uwzględnić historii sztuki, chociaż ogólnie zrozumiałem było, że Giotto i Raffael, Dürer lub Rembrandt powinni być człowiekowi dumnemu ze swej znajomości historii równie znani, jak Dante lub Shakespeare, Richelieu, lub Mazarini. Usilną pracą należy p zyspieszyć nadejścia tych czasów oświecenia«.

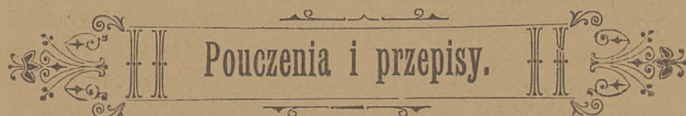
Dotychczas zwracano nieco więcej uwagi na starożytną, grecką i rzymską, dla poznania zaś twórczości średniowiecza, renesansu i czasów nowożytnych mają wystarczyć rzadkie, sporadyczne zmianki, umieszczone w podręcznikach do historii powszechnej; resztę pozostawiono lekturze domowej, posługującej się najrozmaitszego rodzaju i wartości kombinacjami „dla użytku szkolnego“, które są zwykle słabo ilustrowane, niekiedy wadliwe, a z natury swej mdłe, bo nie poparte żywym słowem.

Pierwszym z obowiązków jest zapobieganie manii czczego krytykowania, jednego z najgorszych chwastów współczesnej nam doby; należy również dołożyć wszelkich starań, aby nie powiększać tak szkodliwej, a zaraźliwej »kasty estetyków“, operujących z pozorem znawstwem frazesami. Powtóre, wiedzy nie powinno się udzielać, lecz rozwijać, w przeciwnym bowiem razie stać się może bezpłodną.

Wiedza nie jest celem, lecz środkiem, przewodniczką do uzyskania wyższych i rozleglejszych celów.

W przedostatnim zeszyście czasopisma »Muzeum« znajduje się ustęp pod napisem: »Wychowanie estetyczne«. Ustęp ten przynosi cenną wiadomość o powstaniu w Pradze „Komitetu dla wychowania estetycznego“, złożonego z artystów, literatów, nauczycieli i muzyków.

Przewodnictwo objął znany profesor dr. Franciszek Czáda, kierownictwo poszczególnych oddziałów leży w rękach wybitnych artystów i literatów. Wydział komitetu pracuje nad stworzeniem i zorganizowaniem stałych, peryodycznych koncertów i wystaw sztuk pięknych dla młodzieży, liczącej ponad dziesięć lat. Użyczyć sposobności ćwiczenia się w słuchaniu i patrzeniu na dzieła sztuki, jest celem tych starań.



Pogadanki ekonomiczne.

(Ciąg dalszy).

§. 29. Produkcyjność pracy.

Zapoznaliśmy się z warunkami, od których zależy suma pracy w społeczeństwie. Przejdziemy teraz do warunków, od których zależy jej produkcyjność i jakość. Zobaczmy, dlaczego jeden człowiek, pracując w ciągu tego samego czasu, zrobi więcej i lepiej, niż drugi. Należy powiedzieć przedewszystkiem, że warunków takich jest bardzo dużo i że rozpatrzyć je wszystkie niema żadnej możliwości. Z jakich bo różnych przyczyn pracuje się lepiej, albo gorzej! Każdy widział to naokoło siebie i doświadczył tego na sobie samym. Jeden i ten sam człowiek pracuje dzisiaj lepiej, jutro gorzej. Możemy się tutaj zapoznać z niewielu warunkami ogólnymi, które działają dla wszystkich jednakowo i przyczyniają się do zwiększenia produkcyjności pracy.

§. 30. Warunki produkcyjności: a) Podział pracy.

Jako pierwszy taki warunek uważać należy podział pracy. Może zauważyliście, jak murarze dostarczają cegieł na górne piętra domów, które budują. Bardzo często zamiast przenosić cegły rękami, albo noszami, stają rzędem na drabinie i podają każdą cegłę z dołu na górę, z rąk do rąk. Sposób ten jest daleko dogodniejszy, ponieważ wymaga mniej czasu przy podawaniu cegieł, niż przy prostym przenoszeniu. W fabryce szpilek każdą szpilekę robił dawniej nie jeden robotnik od początku do końca, ale wielu (około 20-tu) robotników, z których każdy robił nie całą szpilekę, lecz część jej. Jeden wyciąga drut, drugi prostuje go, trzeci tnie, czwarty zaostrza, piąty toczy koniec łebka itd. Nad jednym łebkiem pracowało dwóch lub trzech majstrów, z których każdy spełniał osobną czynność. W ten sam sposób produkcy kart do gry podzielona była pomiędzy przeszło 70 robotnikami specjalistami. W fabrykach, przy wielkiej produkcyi maszynowej każdy robotnik spełnia niewielką zaledwie część ogólnej roboty i nie wyrabia nigdy jednego przedmiotu w całości. Dlaczegoż zaprowadza się ten podział pracy między kilkoma osobami, dlaczego np. szpilek albo kart nie robi jeden robotnik? Dlatego, że podział pracy ogromnie zwiększa jej produkcyjność. Pomyślcie, ile szpilek może zrobić dziennie jeden człowiek? Mówią,

że robi zaledwie jedną, a w każdym razie nie robi dwudziestu. A w małej fabryczce, bez wszelkich nowszych maszyn, ale przy podziale pracy, 10 robotników robiło dziennie przeszło 48.000 szpilek, czyli każdy przeszło 4.800 sztuk. Mówią, że gdyby robotnik zaczął robić sam karty do gry, to wątpliwe czy mógłby zrobić więcej, jak dwie karty dziennie. W fabryce kart, przy podziale pracy, 30 robotników dziennie wyrabiało 15.500 kart, czyli przeszło 500 kart na jednego. Każdy mógł coś podobnego spostrzec w życiu. Tam, gdzie nad jedną robotą pracuje wielu ludzi razem, praca idzie daleko lepiej, niż gdyby ci ludzie pracowali każdy oddzielnie. »Dwa psy razem schwytają więcej zajęcy, niż cztery oddzielnie« (przysłowie angielskie). Skąd pochodzi to ogromne zwiększenie produktywności pracy przy podziale?

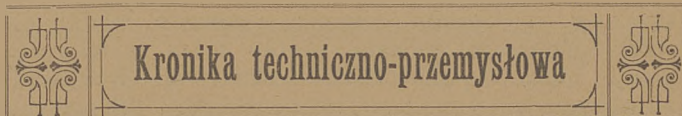
§. 31. Przyczyny tej większej wydajności.

Po pierwsze, jeśli człowiek nie odrywa się od roboty i nie zmienia jej — oszczędza dużo czasu, który traci, jeśli zacznie przechodzić od jednego zajęcia do drugiego. Jeżeli robotnik będzie pracował część dnia na polu, a część za warsztatem tkackim i będzie wciąż zmieniał te zajęcia, straci dużo czasu nie tylko na drogę z pola do warsztatu i z powrotem, ale straci jeszcze czas, który minie, zanim się robotnik wciągnie na dobre do pracy. Gdyby rzemieślnik zaczął zmieniać kilka razy na dzień robotę w różnych pracowniach, zrobiłby daleko mniej, niż obecnie. Po drugie, przy podziale pracy zwiększa się bardzo zręczność robotnika. Jasne jest, że kto wykonywa wciąż wiele różnorodnych prac, nie może ich wykonać tak szybko, czysto, zręcznie, jak ten, który przez całe swoje życie pełni jedną tylko niezłożoną, prostą czynność. Choćby ktoś był najlepszym ślusarzem, nie potrafi napewno obtoczyć tak zręcznie łebka od szpilki, jak ten, kto przez dziesiątki lat nic innego nie robił. Najrzeczniejszy kowal nie może zrobić dziennie 200—300 gwoździ, ale bywają gwoździarze, umiejący po 12 latach pracy wyrabiać 2.300 gwoździ dziennie. Po trzecie, podział pracy przyczynia się do tworzenia wynalazków, ulepszania maszyn i narzędzi. Jasne jest, że jeżeli widać zawsze, przez całe życie jednym i tem samem narzędziem, albo pracować wciąż przy jednej maszynie, łatwiej jest obmyśleć najdogodniejsze zastosowanie ich do pracy, niż gdy się pracuje niemi tylko czasami. Wiele wynalazków poczynili robotnicy z tego właśnie powodu, że ciągle przez długie lata pracowali przy jednym i tem samem zajęciu, za pomocą jednego i tego samego narzędzia, lub zajęci byli ciągle przy jednej i tej samej części maszyny.

Należy jednakże zwrócić uwagę i na to, że mimo tych wszystkich korzyści podział pracy posiada inną, bardzo szkodliwą stronę. Przedstawmy sobie robotnika, który wyspecjalizował się w jakiejś jednej drobnej czynności. Umie tylko np. wyciągać drut do szpilek. Wyciąga on codziennie po 12 godzin na dobę i tak przez całe swoje życie. Jakież wyniknie z tego dlań skutek? Niema on czasu uczyć się czego innego, gdyż cały dzień zajęty jest swoją pracą. Zresztą uczyć mu się nie warto, ponieważ zarobek jego przy innej takiej samej drobnej czynności (np. przy toczeniu łebków do szpilek) mało, albo zupełnie nie będzie się różnił od obecnego. A więc zapas wiadomości jego rozszerzać się nie może. Przeciwnie, gdyby je nawet posiadał dawniej, musi je stracić w tej ciągłej, wiecznej, niezmienniej, zacieśnionej, drobnej robocie. Rozwój, postęp w tych warunkach nie istnieje dla robotnika.

Staje się on tępszy, przemienia się w część tej maszyny, do której jest przykuty, której funkcjonowania musi wciąż pilnować. Nie dosyć na tem. Wskutek zupełnej jednostajności ruchów — kości jego i mięśnie z biegiem czasu podlegają częstokroć chorobliwym zmianom. Każdy wie np., że ciągła praca w siedzącym położeniu z podwiniętymi nogami, nadaje specjalną, wykrzywioną formę nogom (np. u krawców). Różnych takich zmian spotyka się bardzo wiele wśród robotników fabrycznych. Wreszcie zarobek takiego robotnika nie zwiększa się oczywiście, ponieważ przywiązany jest raz na zawsze do jednego zajęcia. Z tego powodu należy wnioskować, że taki podział pracy, to jest takie zajęcia, przy którym każdy robotnik wykonywa nie cały przedmiot, lecz tylko część przedmiotu, chociaż zwiększa produktywność pracy w społeczeństwie, ale okazuje bardzo szkodliwy wpływ na robotników.

(C. d. n.)



Kronika techniczno-przemysłowa

Wystawa przemysłowo-rolnicza w Wadowicach.

Komitet może już podać do publicznej wiadomości, że wystawa zapowiada się bardzo pomyślnie, subwencje na kosztą przyszłej wystawy płyną wcale korzystnie, bo prócz szczodrości godnych uznania Rad powiatowych i miast sąsiednich, przyznały też wydatne subwencje Wydział Krajowy i Ministerstwo handlu. Obok tego na cele funduszu nagród za najlepsze projekta wzorowego zabudowania gospodarczego włościanina polskiego, w ogłoszonym konkursie uchwały już niektóre instytucje, jak n. p. Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych, Towarzystwo popierania pracy narodowej i inne, znaczne datki, a sprawę konkursu bez względu na skromność projektowanych nagród, poczynają się interesować sfery techniczne wszystkich naszych większych miast polskich, nie wyłączając Warszawy.

Na wystawie postanowione jest urządzenie osobnego działu robót kobiecych. Nie braknie też na wystawie działu sztuki polskiej, zorganizowaniem którego zajmują się tutejsi artyści z profesorem Beerm na czele, osobne zaś koło Artystek polskich z Krakowa podjęło się uświetnić wystawę wadowicką własnym dziełem artystycznym, obejmującym obrazy, rzeźby, szkice i przemysł artystyczny.

W czasie wystawy odbędą się zjazdy Kółek rolniczych, Ligi pomocy przemysłowej, kursy majsterskie dla krawców i szewców, odczyty i pogadanki naukowo popularne, wycieczki gremialne z sąsiednich miast i wsi.

Termin otwarcia wystawy oznaczono stanowczo na dzień 24. sierpnia b. r. i od tego czasu dawać będzie codziennie po dwa przedstawienia teatralne trupa teatru ludowego, zorganizowana z artystów lwowskich i krakowskich; prócz tego grywać będzie jedna z lepszych muzyk krajowych.

Rozsadzanie betonu. W St. Louis, do założenia nowego toru drogowego na ulicy Olive, należało usunąć stary kanał z bardzo twardego betonu i w tym celu wywiercono w nim dwa rzędy otworów (3 cm średnicy i 15 cm długości). Odległość między rzędami wynosiła 1 m, a odległość pomiędzy otworami w rzędzie 0,6 m. Użyte były do tego przyrządy wiertnicze o ściśnionem powietrzu firmy Ingersoll-Rand Co.

W każdy otwór założono ładunek 0,1 funta 40 prc. dynamitu, lecz aby uniknąć rozniesienia brył betonu, zapalono jednocześnie tylko 12 naboń, pod osłoną, pokrywę w postaci wozu z drzewa dębowego. Podczas tej czynności żaden przechodzień obrażeń, okna zaś uszkodzeń nie doznały; niewielkie szkody wywołane przez wstrząśnienia oceniono na całej długości około 10 km w przybliżeniu na 1500 rubli. Rozsadzanie 1 m² betonu kosztowało przeciętnie około 1 rub.

Stare tygle ogniotrwałe o ile nie są popękane całkowicie, szczególnie w kierunku swej długości, oddać mogą nieraz wielkie usługi. Tygiel taki, przy uważnem użyciu młotka, lub dowolnego narzędzia ostrego, daje się podzielić na dwie części: dolna służyć może za formę przy zlewaniu stopów lub resztek metalu, górną zaś, pierścieniowatą, daje się nadstawić tygiel świeży, przy topieniu na raz większej ilości metalu.

Dowolny metal w stanie stałym, pocięty lub potłuczony na kawałki zajmuje, z powodu miejsc pustych, przestrzeń większą, aniżeli tenże metal roztopiony; topiąc się zaś osiada; można więc przez stopniowe dodawanie metalu stałego zimnego lub podgrzanego wypełnić tygiel po brzegi. Lecz przez dłuższe przebywanie w ogniu metal, coraz więcej się utlenia; oprócz więc pogorszenia swych własności, jego część przepada, i ona tem będzie większa, im dłużej metal jest nagrzewany. Z tego okazuje się użyteczność wzmiankowanych powyżej pierścieni, pochodzących z tygli starych, a które przy uważnem obchodzeniu się z nimi, wielokrotnie mogą być użyte; w nadstawkę zaś tyle metalu się zmieści, że w połączeniu z zawartością samego tygla, roztopiony metal napełni tygiel całkowicie.

Rwanie się pił taśmowych z różnych przyczyn pochodzi, i z tego powodu przy ich użyciu wiele ostrożności zachować należy. Przy ostrzeniu, miejsce spotkania krawędzi dwóch sąsiadujących ze sobą zębów powinno być zaokrąglone, lecz nigdy do ostrego kantu; tam bowiem najłatwiej o pęknięcie, które, z początku niedostrzegalne, od zmian temperatury zwiększają się stopniowo. Łączenie końców taśmy dokonać należy z wielką starannością, aby piła nie doznała zwichrowaceń, co podczas ruchu ujawni się biegiem nierównym i nie wszystkie zęby będą chwytają jednakowo; w tym więc celu, dobrze jest parę razy lekko uderzyć po zębach w miejscach podejrzanych.

Taśmy grube nie są dobre, zaleca się przeto dobieranie pił nie grubszych aniżeli 0,8 mm na długość 1 m, piły zaś grubsze rwą się prędzej, co przypisać można większej ich sztywności, z tego też powodu koła o większych średnicach są lepsze. Niezależnie od kształtu krążków kierowniczych i materiału na te krążki użytego, nie należy dopuścić bezustannego tarcia kierowników o taśmę, piła przeto poruszać się powinna swobodnie, przy ruchu traconym chwilowe zetknięcie szkody nie czyni, podczas zaś roboty kierownicy nie dozwolają na zbaczanie taśmy z jej kierunku.

W razie zatrzymania niezbędne jest obluźnienie taśmy, taśma bowiem zagrzana stygnąc, wywołuje szkodliwe naprężenia.

Zaznaczyć nadto winniśmy, że kształt zębów zależy od twardości materiału, drzewa twardsze wymagają zębów dokładnie lub w przybliżeniu prostokątnych, dla większych zaś dogodniejsze są zęby zaostrome, trójkątne.

Wszechświatowa produkcja mleka. Międzynarodowe stowarzyszenie mleczarskie ogłosiło na podstawie

urzędowych danych sprawozdanie statystyczne ogólnej wszechświatowej produkcji mleka. Wedle tych danych, produkuje się ogólnie około 1'320.000 ton mleka, co równa się 25.500.000 cetnarom. Z tej ilości wytwarzają Stany Zjednoczone półn. Ameryki prawie 4 część, bo 305.000 tonn, Rosya 170.000 tonn, Niemcy 150.000 tonn, Austro-Węgry 850.000 tonn. Włochy 77 500 tonn, Kanada 65.000 tonn, Holandya 60.000 tonn, Szwecya 40.000 tonn, Anglia 10 tysięcy tonn, Francya 10.000 tonn.

Pozostała reszta 172.000 tonn rozdziela się na pozostałe państwa.



CK. DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW.

L. 63602/XII b.

Lokalna sieć telefoniczna w Okocimie składająca się z centralnego biura telefonicznego w miejscowym urzędzie pocztowo-telegraficznym, publicznej mównicy telefonicznej, pięciu stacyj abonamentowych o osobnych przewodach i jednej stacyi abonamentowej ubocznej, będzie oddaną do powszechnego użytku dnia 1. czerwca 1907 z ograniczoną służbą dzienną.

TARYFA

należitości za międzymiastowe rozmowy telefoniczne dla sieci telefonicznej w Okocimie.

Należitość za zwykłą rozmowę trzyminutową wynosi:			
między Okocimem a:	Odległość	K	h
Bielskiem-Białą	150	1	60
Bochnią*)	14	—	40
Boguminem	242	2	—
Boryslawiem	527	2	—
Chrzanowem*)	143	1	60
Czerlanami*)	447	2	—
Drohobyczem	515	2	—
Gródkiem jagiellońskim*)	441	2	—
Jarosławiem	285	2	—
Jaworzniem*)	156	2	—
Krakowem	61	1	—
Lubieniem wielkim*)	453	2	—
Lwowem	413	2	—
Morawską Ostrawą	231	2	—
Ołomuńcem	363	2	—
Oświęcimem	123	1	60
Przemysłem	320	2	—
Przerowem	384	2	—
Przeworskiem	268	2	—
Rzeszowem	231	2	—
Samborem**)	547	2	—
Schodnicą	539	2	—
Stryjem	487	2	—
Szczakową*)	162	2	—
Tarnowem	143	1	60
Truskawcem*)	525	2	—
Trzebiną*)	149	1	60
Wiedniem	485	2	—
Wieliczką	48	—	60
Żywciem	172	2	—

*) Sieć w budowie; otwarcie nastąpi później.

**) Budowa linii międzymiastowej w toku; po ukończeniu nastąpi oddanie do użytku.



Fabryka Maszyn i Odlewnia Księcia A. Lubomirskiego we Lwowie

Lwów-Podzamcze, ul. Św. Marcina 11.

Adres dla telegramów: SRENIWA-LWÓW.—Telefon 559. — Konto poczt. Kasy Oszczęd. 867201.

Wykonywa wszelkie roboty, wchodzące w zakres przemysłu maszynowego:=====

1. Urządzenia, rekonstrukcje i reperacje gorzelń, browarów, młynów, tartaków, cegielń i innych zakładów przemysłowych.
2. Kotły parowe, konstrukcje żelazne, rezerwoary i wszelkie inne roboty kotłarskie.
3. Jako specjalność: transmisje o kołach pasowych, formowanych maszynowo, wykonane przy pomocy maszyn specjalnych.
4. Odlewy żelazne z własnych i nadesłanych modeli od najlżejszych do 5000 kg. wagi. Odlewnia zaopatrzona w najnowsze maszyny do formowania, daje nam możność zadowolnić najostrzejsze wymagania odbiorców naszych.

Prosimy o zwrócenie uwagi na markę ochronną na wyrobach naszych.

P

„ŚWIAT“

tygodniowe pismo ilustrowane dla życia i sztuki,
kwartalnie koron 6, półrocznie 12, rocznie 24.
Abonenci otrzymują bezpłatnie

„ALBUM SZTUKI POLSKIEJ I OBCEJ“
kwartalnik artyst. zawierający barwne reprodukcje
za dopłatą 50 halalerzy kwartalnie na przesyłkę.
Adres Wydawnictwa: Kraków, Zyblikiewicza 1.

P

„NAFTA“

Organ Krajowego Towarzystwa naftowego
wychodzi we Lwowie
dnia 8-go i 22-go każdego miesiąca
Prenumerata roczna wynosi 12 koron.
Redakcja i administr.: Lwów, Słowackiego 1. 3.

P

„EKONOMISTA“

pod redakcją Stefana Dzięwulskiego przy współudziale komitetu redakcyjnego.

Adres Redakcji: Warszawa.
Chmielna 30. — Administracja
znajduje się przy ul. Podwałe 4.
Ekonomista wychodzi w końcu
każdego kwartału.

Cena „Ekonomisty“ w Warszawie:
rocznie 5— rb., półrocznie 2:50 rb.,
na prowincyi: rocznie 6— rb.,
półrocznie 3— rb., za granicą:
rocznie 16 kor. lub 13 marek, pół-
rocznie 8 kor. lub 6:50 marek.
Cena pojedynczego zeszytu 1:50 rb.

„Chemik polski“

tygodnik poświęcony
wszystkim gałęziom
chemii teoretycznej
i stosowanej. — —

WARSZAWA,

Brocka 18—lokal „Uranii“.

Prenumerata wraz z prze-
syłką pocztową wynosi: rb.
10 rocznie, rb. 5 półrocznie
i rb. 2 kop. 50 kwartalnie.

„Architekt“

miesięcznik poświęcony ar-
chitekturze, budownictwu i
przemysłowi artystycznemu.

wychodzi w Krakowie raz na mie-
siąc, w zeszytach ozdobionych
licznymi ilustracjami i tablicami
rysunkowymi.

Kraków, ul. Czysła 14. I. p.

Przedpłata rocznie 20 R, 10 Rb.,
20 m., lub 30 fr. Pojedynczy ze-
szyt 2 R, 1 Rb., 2 m., lub 3 fr.

Przegląd - Techniczny

Tygodnik poświęcony sprawom techniki
i przemysłu.

Adres Redakcji i Administr.:
Warszawa, Włodzimirska 3.

PRZEDPŁATA:

W Warszawie: rocznie 10 rub.,
półrocz. 5 rub., kwartalnie 2:50
rub.; z przesyłką rocz. 12—, pół-
rocz. 6—, kwart. 3—.

„Przemysłowiec“

(poznański)

tyg. dla rzemiosła, przemysłu i handlu

Redakcja: Poznań, pl. Wilhelmowski 3.

Wychodzi rok IV każdej soboty. — Przedpłata 1 mk. kwartalnie.

„Czasopismo techniczne“

organ Towarzystwa politechnicznego we Lwowie

wychodzi rok XXV.

10 i 25 każdego miesiąca

Przedpłata rocznie 18 kor.
dla Niemiec 15 marek
dla Rosyi 7 rub.

ANTYKWARYAT NAUKOWY

Inż. Józef Tuleja we Lwowie.

Sklep przy ul. Akademickiej l. 26. Biuro i składy (zarazem adres dla koresp.) Lwów, Sykstuska 43. Telefon Nr. 806. Telegramy: Tulejant.

Jako przedsiębiorstwo ogólnie księgarskie dostarcza wszelkich rzeczy z zakresu druku i grafiki, pośredniczy w zbieraniu materiałów, zakładaniu bibliotek, wyszukiwaniu rzadkości i dzieł wyczerpanych, we wszystkich językach.

Wydaje katalogi antykwareczne.

Nakładem antykwarejatu wychodzi pismo fachowe:

„POŚREDNIK ANTYKWARSKI“ (tygodnik) z dodatkiem naukowym. Zakupuje wszelkie dzieła pojedynczo, w zbiorach i bibliotekach jakoteż sztychy, autografy etc.

Nowość! Antykwarejat dostarcza również wszelkich żądanych dzieł do użytkowania przez 2 do 4 tygodnie i przyjmuje je napowrót za potrąceniem umówionego procentu od ceny dzieła. — Bliższe warunki i szczegóły w osobnym prospekcie.

Wodociągi

P

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych itd.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. — Ustawianie pomp.

Instalacje domowe z klozetami i łazienkami. Łaźnie, mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektuje i wykonuje

Aleksander Wiktor Świetlik

we Lwowie, Szopena 5. Telefon Nr. 737.

Fabryka kaflí J. Lewińskiego

„UNIKUM“

ogrzewacz.

Jan Sądół

Kraków, Matejki 4.

wyrób pilników.

Zdolny rysownik

poszukuje zajęcia w biurze technicznym, oraz przyjmuje roboty do domu. Eisenberg plac Maryacki 7.

Pierwsza krajowa fabryka akumulatorów SYSTEMU Dr. Z. STANECKIEGO

P

Lwów, ul. Kopernika l. 46.

PRAWO patentowe zastrzeżone we wszystkich krajach Europy i w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej.

PIERWSZORZĘDNE referencje oraz opinie największych powag naukowych i fachowych.

UZNANIE znakomitych rezultatów osiągniętych praktycznie na olbrzymiej baterii funkcjonującej w Zakładach elektrycznych król. stoł. m. Lwowa.

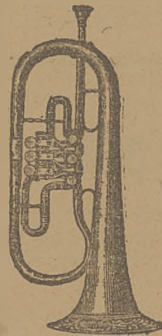
Dostarcza wszelkiego rodzaju akumulatory od najdrobniejszych do celów prywatnych, medycznych, naukowych, rolniczych i przemysłowych, jako też największe baterie do oświetlania i przenoszenia siły. Akumulatory przenośne do automobilów, oświetlania wozów itp. Informacje, porady techniczne i kosztorysy bezpłatnie.



Franciszek Niewczyk

Lwów, ul. Czarnieckiego l. 10.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych.



Wybór znakomitej dobroci instrumentów smyczkowych i dętych, wielki zapas cytr koncertowych i akordowych. Harmonik ręcznych i ustnych, Gitary, mandoliny włoskie i francuskie, instrumenta serbskie, prawdziwe rosyjskie bałajki na całe orkiestry.

Przyjmuje wszelkie naprawy.

Cenniki na żądanie franko i gratis.



Nr. telefonu 157, 179. 14.

Zakład gazowy miejski

P2

we Lwowie — dostarcza

Maż pogazową (ter)

wypróbowany środek do ochrony drzewnych materiałów budowl. przeciw gniciu.

„Nasz Kraj”

największy tygodnik literacko-artystyczny w Polsce.

Drugi rok wydawnictwa.

Zeszyt objętości przeszło 48 stron druku, zdobi kilkadziesiąt ilustracji.

„Nasz Kraj” drukuje obecnie sensacyjną, przez cenzurę zakazaną sztukę Zygmunta Kaweckiego p. t. „Szkola” w silny sposób poddający krytyce obecny system szkolnictwa galicyjskiego.

„Nasz Kraj” rozpoczął drukować oryginalną, nigdzie dotąd nie drukowaną powieść z manuskryptu Michała Czajkowskiego (Sadyka Paszy) — pod tytułem

„Rodzina Gilów”

Adres Redakcyi i Administr.: Lwów, Piekarska 32.

Prenumerata roczna kor. 20, półr. 10, kwart. 5, z przesyłką poczt.
Zeszyty okazowe rozsyła się na żądanie.

P/2

SZTUCZNE

WODY MINERALNE I LECZNICZE

przewyższające dobrocią i świeżością wody naturalne wyrabia z polecenia i pod kontrolą Komisyi Przemysłowo-lekarskiej lwowskiego Towarzystwa Lekarskiego

FABRYKA - „ZDROWIE”

Lwów, ul. Krzyżowa l. 42.

NR. TELEFONU 544.

NR. TELEFONU 544.

ZNAKOMITA WODA STOŁOWA „ZDROWIE”.

Pierwsza piekarnia elektryczna

Fr. Jabaczyńskiego

Lwów, Bogusławskiego 9.

poleca codziennie świeże pieczywo.

Marcin PRUGAR i syn

PAROWA FABRYKA WYROBÓW
STOLARSKICH I PARKIETÓW

Lwów, Supińskiego l. 5. Telefon Nr. 563

poleca: wszelkie w zakres stolarstwa wchodzące wyroby po cenach najniższych.

Zamówienia tak ze Lwowa jak i prowincyi uskutecznia się w jak najrychlejszym terminie.

Własne biuro rysunkowe.

Kosztorysy wszelkie i przedmiary bezpłatnie.

P

SPÓŁKA NAFTOWA „RYPNE”

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką dla eksploatacyi terenów naftowych na których już nabyła prawa górnicze. — (W pierwszym rządzie Rypne, obok Niebyłowa.)

SKŁAD RADY ZAWIADOWCZEJ: Załoziecki Roman, prof. prezes. Dr. Bartoszewicz Stef., sekr. kraj. Tow. naft. Dr. Ungar Wiktor, adwokat. Dr. Bałaban Teodor, lekarz, wiceprezes. Dr. Diamand Bernard, dyrektor rafinerji. Podhorodecki Włodzimierz, architekt. Dr. Wittlin Bernard, adwokat. Inż. Wolski Wacław, przemysłowiec.

SKŁAD KOMISYI REWIZYJNEJ: Dr. Władysław Stesłowicz, sekretarz lwowskiej Izby handlowo-przem. Dr. S. Wassermann, adwokat. Alfred Głowiński, właściciel dóbr.

SKŁAD DYREKCJI: Dr. Edward Lilien, adwokat. Lwów. Inż. Edmund Libański. Lwów. Arnold Horowitz, przemysłowiec. Rypne.

Blizszych wyjaśnień udzielają i przyjmują zgłoszenia do udziału w Spółce:

CZŁONKOWIE DYREKCJI ORAZ ADMINISTRACJA „PRZEMYSŁOWCA”.

Wpisowe do Spółki wynosi 25 koron.

Udział jeden 200 „

Nr. TEL. 686.

Spółka kredytowa budowniczychstowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
we Lwowie ul. Hetmańska 1. 12. p. 1.

Dostarcza swoim członkom wszelkich materiałów budowlanych wagonowo i w różnych ilościach jako to: Wapno, cegłę, cement, gips, wapno hydr., drzewo budulcowe, żelazo, blachę, piece kaflowe, cegłę i glinę ogniotrwałą, płytki kamionkowe, cementowe wyroby, asfaltowe wyroby, kamień tarnopolski, trembowelski, polański i demiański, patent. drzwiczki kominowe i wentylacyjne, powielacze ciepła do pieców oszczędzające 50% paliwa, płyty słomiane i gipsowe, posadzki deszczułkowe i ksyrolitowe nieprzemakalne i t. d. Udziela kredytów na weksle, skrypta dłużne, hipoteki, cesye i t. d. składa za swych członków kaucye budowlane. Przyjmuje wkładki oszczędności na 4 1/2 %.

Od udziałów płaci dywidendę; dotychczas płaciła zawsze 5%. Z czystych zysków tworzy fundusz zaopatrzenia dla wdów i sierót po członkach. Statuty, wszelkie ceny i wyjaśnienia udziela zawsze najchętniej

P

Zarząd.

Rządowo

uprawniona

**Fabryka wód mineralnych
sztucznych i specjalnie leczniczych**

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

wyrabia pod kontrolą Komisji przemysłowej Tow. lek.
Krak. polecone przez toż Towarz.

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej,
Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Hamburg,
Kissingen tudzież

specjalnie lecznicze

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz
wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład

we Lwowie w aptecce J. Wiewiórskiego

P

ul. Halicka 5.

Poszukuje się pomocnika kancelaryjnego do Zarządu dóbr większego majątku magnackiego na Bukowinie; obeznani z manipulacją lasową i tartaczną mają pierwszeństwo. Oferty z podaniem curriculum vitae i wymagań do administracji „Przemysłowca” — pod „Tartak”.

Tartak wodny

trzygatrowy, nowo urządzony, połączony torem kolejowym, a z Czeremoszem kanałem spławnym od 1-go stycznia 1908 do wydzierżawienia.

Oferty do Zarządu dóbr M. hr. Reya w Wyżnicy nad Czeremoszem.

Patenty i Wynalazki.

Informacji
porady
pomocy

udziela zaprzysiężony
inżynier cywilny

Edmund Libański.
**Golezowska fabryka
cementu portlandzkiego**
Goleszów

(stacja kolei, poczta i telegraf na miejscu).

Roczna produkcja 1,200.000 — 1,500.000 etn. metr. portland-cementu.

Zawsze jednostajny — pierwszej jakości — najprzedniejszej mianości.

Przewyższa znacznie przepisy normowane przez Stow. austriackich inżynierów i architektów.

SPECYALNOŚĆ: cement do wyrobu posadzek i kamienia sztucznego rur i dachówek cementowych.

Najlepsze polecenia na żądanie do usług

**Roman-cement
Wapno skaliste**

Podgórze-Bonarka

(pod Krakowem).

FABRYKA PORTLAND CEMENTU

Bernard Liban i Spka

P poleca swój produkt najprzedniejszej jakości.

Skład maszyn do szycia, rowerów, gramofonów oraz zegarków złotych, srebrnych i towarów jubilerskich. **Józef Becher w Stryju.**

Krajowy Związek Przemysłowy

AGENCYA HANDLOWA WYDZIAŁU KRAJOWEGO

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 9.

Przyjmuje zastępstwa fabryk krajowych i utrzymuje agencję handlową. Pośredniczy w eksporcie wszystkich kraj. produktów.

UTRZYMUJE BAZARY KRAJOWE:

we Lwowie, ul. Akademicka — w Krakowie, róg ul. Brackiej.

które polecają

sukna, prama, dreliechy, barełtany, matki, kilimy, wyroby koszykarskie, zabawki i wogóle wyroby krajowego przem. tak fabrycznego jak i domowego.

Informuje w kwestyach rodzimego wytwórstwa i handlu.

Patenty

na WYNAŁAZKI WYJEDNYWA

inż. St. Dzbański

Wiedeń, Lindengasse Nr. 2.

Międzynarodowe biuro

P patentowe.

Edmund Libański.

Ilustrowane
szkice popularne

Ze świata postępu
techniki i przemysłu.

- | | |
|---|--------|
| 1. Perpetuum mobile . . . | K h 1— |
| 2. Z postępów techniki wojennej | —60 |
| 3. Bój o światło | —40 |
| 4. Podbój atmosfery . . . | 1— |
| 5. W krainie szkła i jedwabiu | —50 |
| 6. Nafta i nafiaryze . . . | —60 |

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Redakcyi „PRZEMYSŁOWCA” (Lwów — Akademicka 26).

JÓZEF GORECKI

Fabryka siatek, mebli, konstrukcyi żelaznych i wyrobów ornam. kutech

W KRAKOWIE,

ul. św. Wawrzyńca l. 26. — Telefon Nr. 277.

P Magazyn: ul. Starowiślna l. 44 (parter).



wykonuje wszelkie roboty ornamentalne, kute, konstrukcyjne budowlane i plecionki z drutu, drutowe kraty do ogrodzenia ogrodów, lasów, podworców, zwierzyńców itp. siatki do przesypywania piasku i ochronne do okien, kółka żelazne zwykłe i angielskie z materacami sprężynowymi oraz wkłady sprężynowe do łóżek drewnianych. — Drut kołczasty i »Wzdętochrony« do ratowania kończyń wzdętego bydła. — Ceny przystępne kosztorysowe. — Termin ściśle zachowany. — Cenniki na żądanie daro i opł.

Adres telegramów:

JÓZEF GORECKI - KRAKÓW.

Upraszamy uprzejmie o powoływanie się przy zamówieniach na ogłoszenia „Przemysłowca”.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych,
domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp.
Instalacje domowe z klozetami, łazienkami itd.

projektują i wykonują:

Inż. Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa l. 18.

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

P

Centralne

Ogrzewanie

wszelkich systemów

I WENTYLACJE

Łaznie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

Cement, Gips, Wapno hydrauliczne, Papę izolacyjną do fundamentów i terową do krycia dachów, Cegły szamotowe i glin-
kę, Carbolineum, Żer, Pokost, Terpentyne,
Farby olejne i lakierowe, Pendzle, szczep-
tki i wszelkie artykuły techniczne poleca
najtaniej

Alojzy Kübner

Lwów — Rynek l. 38.

Filia: ul. Teatralna l. 3.

Świeże masło

wysyła pocztą 4 1/2 kg. netto za po-
braniem 12 koron bez zobowiązań

**Mleczarnia
Przeworska**

P/2

Lwów — ulica Polna l. 25.

Impregnowane

plótna nieprzemakalne

(wańtuchy — Wasserdicht)

na płachty nieprzemakalne z uszyciem i okuciem
po 2 kor. za 1 m² poleca

l. galicyjska fabryka worków i płócien impregnowanych

p

Jan Błeniek w Podgórzu.

P

Karol Hornung

Lwów, Szpitalna 40.

Telefon nr. 353.

Parowa fabryka stolarska

wykonuje roboty budowlane, posadzkowe, urządzenia kościelne
i szkolne, tak w miejscu jak i na prowincję
po umiarkowanych cenach.

ZAPRZYSIĘŻONY INŻYNIER CYWILNY Z UPOWAŻNIENIEM RZĄDOWYM

EDMUND LIBAŃSKI

LWÓW, SUPINSKIEGO 6 a.

Telefon Nr. 806.

PRZEPROWADZA I WYKONUJE:

1. Wszelkie POMIARY. PLANY DLA PODZIAŁU GRUNTÓW, PARCELACYI, KOMASACYI.
2. Plany NIWELACYJNE I PROJEKTY REGULACYI RZEK, POTOKÓW, OSUSZANIA I NAWADNIANIA GRUNTÓW.
3. ZDJĘCIA, POMIARY, PROJEKTY dla przemysłowego wyzyskania sił wodnych.
4. Trasowania i projekty dróg, mostów, oraz kolejek polnych i gospodarczych.
5. Projekty BUDYNK W WIEJSKICH I MIEJSKICH, oraz zakładów przemysłowych.
6. Zdjęcia i projekty dla REGULACYI I ASANACYI miast.
7. Wszelkie OSZACOWANIA w powyższym zakresie.
8. Udziela informacji w sprawach WYNALEZKÓW I PATENTÓW.

